

Marcin Pogonowski

Wydziędziczenie. Zarys problematyki

I. Pojęcie i przesłanki wydziędziczenia

Kodeks cywilny dopuszcza w zasadzie w szerokim stopniu swobodę testowania, a jej ograniczenia – wynikające bądź to z założeń ogólnych (art. 58 k.c.), bądź też z przepisów szczególnych (np. regulujących dziedziczenie gospodarstw rolnych oraz wkładów gruntowych w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych) – nie przekreślają takiego rozrządzenia, jakie znane było prawu poprzednio obowiązującemu jako testament negatywny.

Przejawem tak pojmowanej wolności testowania jest też przyjęta w kodeksie cywilnym instytucja wydziędziczenia (art. 1008 k.c.), która umożliwia spadkodawcy w określonych sytuacjach pozbawienie zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (art. 991 § 2 k.c.). Tak unormowane wydziędziczenie jest daleko idące w skutkach, gdyż w granicach przyznanej spadkodawcy wolności testowania może on w określonych warunkach nie tylko wyłączyć spadkobierców ustawowych od dziedziczenia, ale również pozbawić ich zachowku¹.

Podobnie jak samo uprawnienie do zachowku, możliwość wydziędziczenia opiera się zwłaszcza na przesłankach rodzinnych. Bliski stosunek rodzinny jest źródłem zachowku; naruszenie tego stosunku², zlekceważenie ważnych obowiązków rodzinnych, nadto inne wypadki postępowania niemoralnego określone w art. 1008 k.c. stanowią przesłanki wydziędziczenia. Niemała swoboda spadkodawcy, znajdująca wyraz w możliwości wydziędziczenia, powinna podlegać ograniczeniu. Wyraźne ograniczenie w tym względzie występuje w postaci przesłanek wydziędziczenia, których oznaczenie w art. 1008 k.c. dotyczy w jednakowym stopniu wszystkich uprawnionych do zachowku³.

Wydziędziczenie może być dokonane jedynie w testamencie. Może to być zarówno testament zawierający ustanowienie innego spadkobiercy, jak również testament negatywny⁴. Spadkodawca nie musi użyć ściśle określonych wyrażen. Użyte sformułowania nie mogą jednak nasuwać wątpliwości co do woli pozbawienia uprawnionego jego zachowku. Musi zostać również wskazana przyczyna wydziędziczenia w taki sposób, aby przynajmniej w drodze wykładni można było ustalić, która z przyczyn wymienionych w art. 1008 k.c. wystąpiła w konkretnym przypadku⁵. Wydziędziczenie może być oparte tylko na przesłankach z okresu sprzed śmierci spadkodawcy i być dokonane bezwarunkowo. Nie można też ograniczyć jego skuteczności terminem⁶. Jak zauważył Sąd Najwyższy⁷, podstawę wydziędziczenia może stanowić jedynie przyczyna przewidziana ustawą.

W art. 1008 k.c., na podstawie kwalifikacji możliwego zachowania się uprawnionego do zachowku, wyszczególniono przesłanki wydziędziczenia. Są one następujące:

- 1) uporczywe postępowanie wbrew woli spadkodawcy w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego,
- 2) umyślne przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub rażąca obraza czci względem spadkodawcy albo jednej z bliskich mu osób,
- 3) uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy.

Ujęta szeroko, ale i ograniczona zwłaszcza przez przymiotnik uporczywe, pierwsza przesłanka pochtania pozostałe przesłanki. Oparte na nich postanowienie testamentowe, które wydziedzicza uprawnionego do zachowku, ostatecznie pociąga za sobą skutek zbieżny ze skutkiem uznania spadkobiercy przez sąd za niegodnego (art. 928 k.c.). Jest przy tym znamienne, że kodeksowe przesłanki uznania za niegodnego obejmują czyny spadkobiercy wymierzone jedynie przeciwko spadkodawcy, przy czym czyny te (również wymienione w art. 928 § 1 pkt 2 i 3 k.c. przestępstwa przeciwko testamentom) można podciągnąć pod zakres pierwszej przesłanki wydziedziczenia. W życiu codziennym nie brak sytuacji mogących stanowić przesłanki wydziedziczenia w rozumieniu art. 1008 k.c. Znane są kłopoty z dziećmi (niekiedy z rodzicami), bolesne sprawy rodzinne, wynikające z głębszych źródeł, a nie z samych różnic między pokoleniami. Naganne postępowanie, np. stałe nadużywanie alkoholu połączone z lekceważeniem obowiązków rodzinnych i innych wbrew dobrem radom, to zjawisko nierzadkie. Ze sformułowania art. 1008 pkt 1 k.c. wynika, że nieodosobnione wypadki, lecz dopiero stany trwałe, i to kolidujące z zasadami współżycia społecznego oraz wolą spadkodawcy, stanowią przesłankę wydziedziczenia⁸.

Czyny, których można się dopuścić się względem spadkodawcy lub jednej z najbliższych mu osób, są w drugiej przesłance jasno sformułowane. Jeżeli podstawę wydziedziczenia stanowi pojedynczy fakt, musi on nastąpić przed dokonaniem wydziedziczenia, jeżeli natomiast przyczynę stanowi stan trwały, powinien on istnieć w chwili wydziedziczenia. Problemy rodzą się przy interpretacji pojęcia osoby najbliższej. Oceny, kto jest osobą najbliższą spadkodawcy, należy dokonać z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Jak twierdzi E. Skowrońska-Bocian⁹, nie wydaje się, aby można tworzyć tutaj jakikolwiek katalog takich osób. Jedynie posłtkowo można sięgnąć do wyliczeń zawartych w innych ustawach¹⁰. W żadnym razie jednak nie można traktować ich jako wyczerpujących. W literaturze brakuje jednomyślności co do rozumienia pojęcia osoby najbliższej. Są zwolennicy definicji zawartej w kodeksie karnym¹¹ i zwolennicy spornego ujęcia tego pojęcia jako kręgu osób uprawnionych do zachowku¹².

Według M. Pazdana, trafny jest pogląd, któremu dał wyraz J. Gwiazdomorski¹³, że pod wyrażeniem osoba najbliższa w rozważanym kontekście należy rozumieć osoby związane ze spadkodawcą tak silnymi więzami uczuciowymi, iż czyn popełniony przeciwko jednej z tych osób można z punktu widzenia dolegliwości, krzywdy czy cierpienia spadkodawcy postawić prawie w równym rzędzie z czynem popełnionym przeciwko samemu spadkodawcy. Przy takim rozumieniu omawianego wyrażenia osobą najbliższą spadkodawcy może być osoba pozostająca ze spadkodawcą w faktycznej wspólnocie rodzinnej, np. wychowanek, choć nie łączą go ze spadkodawcą więzi określone w definicjach przyjmowanych w innych ustawach¹⁴.

Uporczywe niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych¹⁵ w zasadzie powinno istnieć w chwili dokonania wydziedziczenia. Obowiązki rodzinne, to nie tylko obowiązki alimentacyjne, ale także np. opieka nad spadkodawcą, która jest niezbędna ze względu na stan

zdrowia lub wiek¹⁶. Należy również wspomnieć o obowiązkach małżeńskich wynikających z art. 23 k.r.o.

Zasadniczo przesłanki, o których mowa, usprawiedliwiają wydziedziczenie, gdy występują w chwili sporządzenia przez spadkodawcę testamentu wydziedziczającego. Nasuwa się pytanie, czy wyraźna zmiana na lepsze w postępowaniu wydziedziczonego, i to długotrwała, istniejąca od otwarcia spadku, mogłaby uzasadnić bezskuteczność dokonanego wydziedziczenia. Wyrażono pogląd dopuszczający uznanie w takiej sytuacji wydziedziczenia za bezskuteczne¹⁷. Według innego zapatrywania, dłuższe poprawne zachowanie się wydziedziczonego po sporządzeniu testamentu może mieć wagę tylko przy ocenie, czy jego poprzednie naganne postępowanie było naprawdę uporczywe i trwałe w tym stopniu, by mogło uzasadnić dokonanie wydziedziczenia¹⁸. Chodziłoby więc o zbadanie, czy wydziedziczenie nie było bezpodstawne.

Należałoby zauważyć, że w przepisach o wydziedziczeniu przedstawione pytanie nie stanowi przedmiotu regulacji. Już z tego powodu ma ono inny charakter niż kwestia przebaczenia, objęta osobnym przepisem art. 1010 k.c. Ze stanowiska normatywnego skuteczność wydziedziczenia, które odpowiada ustanowionym przesłankom, a przy tym nie koliduje z wcześniejszym przebaczeniem spadkodawcy, przedstawia się jako ostateczna (bez względu na dłuższe nienagane zachowanie się wydziedziczonego po sporządzeniu testamentu). Niezależnie od jej konkretnej postaci, kwestia tej skuteczności należy też do problematyki wykładni testamentu, podlega więc również regułom określonym w art. 948 k.c.

Kodeksowe kwalifikacje naganego postępowania osoby uprawnionej do zachowku (uporczywość, zachowanie niezgodne z wolą spadkodawcy, umyślne przestępstwo, rażąca obraza) wskazują, że nie można ich przypisać osobie, która bez swej winy znajduje się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli¹⁹. Na pytanie, czy np. małoletniemu, który ukończył lat trzynaście, można by to przypisać, trudno dać jasną odpowiedź. Można uważać, że stosuje się tu per analogiam przepisy art. 425, 426 k.c., z drugiej strony, wydziedziczenie małoletniego może stanowić akt kolidujący z wymaganiami ochrony dziecka, także z uprzywilejowaniem należności zachowkowej małoletniego w art. 991 § 1 k.c., może więc być czymś zupełnie wyjątkowym²⁰.

Sumując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że ważność i skuteczność wydziedziczenia zależy od:

- 1) dokonania go w ważnym testamencie; nieważność testamentu pociąga za sobą także nieważność wydziedziczenia;
- 2) dokonania go z przyczyny wymienionej w art. 1008 k.c.; wydziedziczenie z innej przyczyny jest nieważne. Taki skutek pociąga za sobą także niepodanie przyczyny wydziedziczenia w testamencie;
- 3) nieprzebaczenia czynów przez spadkodawcę osobie uprawnionej do zachowku²¹.

Według art. 1009 k.c., przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu. Przepis ten nie wymaga wyraźnego osobnego oznaczenia przesłanki wydziedziczenia w testamencie. Chodzi tylko o to, by treść testamentu umożliwiała ustalenie, na jakiej przesłance wydziedziczenie się opiera²². Niespełnienie wymagań zawartych w art. 1008 i 1009 k.c. prowadzi do nieważności wydziedziczenia. Jak zauważył Sąd Najwyższy²³, nieważność

wydziedziczenia powoduje, że osoba wydziedziczona bez przyczyny zostaje wyłączona od dziedziczenia ustawowego, ale może domagać się należnego jej zachowku.

Jeżeli z treści testamentu nie wynika, co było przyczyną wydziedziczenia, ale istnienie takiej przyczyny można udowodnić bez żadnych wątpliwości²⁴, wydziedziczenie pozostaje nieważne. Nieważne jest także wydziedziczenie, gdy spadkodawca podał w testamencie inną przyczynę niż ta, która istniała w rzeczywistości i którą można udowodnić²⁵.

Jak zauważył Sąd Najwyższy²⁶, nieważność wydziedziczenia (utrata prawa do zachowku) nie oznacza jednoczesnej nieważności wyłączenia od dziedziczenia. O ile bowiem wydziedziczenie obejmuje oprócz utraty prawa do zachowku także wyłączenie od dziedziczenia, o tyle sam testament negatywny nie stanowi wydziedziczenia określonego w art. 1008 k.c. Jeżeli uzasadniająca wydziedziczenie przyczyna wynikająca z treści testamentu (art. 1008-1009 k.c.) w ogóle nie istniała bądź też spadkodawca przebaczył przed sporządzeniem testamentu (por. art. 1010 k.c.), mimo następnego wydziedziczenia z tej samej przyczyny, którą wybaczył, wydziedziczenie jest nieważne. Ustawowa bowiem przyczyna wydziedziczenia, aby było ono skuteczne, musi istnieć w dacie sporządzenia testamentu, nie może być wybaczona, i powinna wynikać z treści testamentu. Brak choćby tylko jednej z wyżej wymienionych przesłanek czyni wydziedziczenie nieważnym. Inne orzeczenie mówi, że spadkobierca wydziedziczony w testamencie, któremu już z innych przyczyn nie służy roszczenie o zachówek, może w celu ochrony innego interesu prawnego żądać ustalenia, czy wydziedziczenie jest bezpodstawne²⁷.

W wypadku gdy wydziedziczenie jest uzasadnione, realizacja uprawnienia do zachowku jest niemożliwa. Jeśli jednak wydziedziczony miałby zstępnych, powstaje pytanie, czy mogłyby im przysługiwać uprawnienia do zachowku. Odpowiedź pozytywną zawiera przepis art. 1011 k.c., według którego zstępni wydziedziczonych zstępnego są uprawnieni do zachowku, chociażby przeżył on spadkodawcę. Przyciąga tu uwagę ograniczenie podmiotowe. Cel tego przepisu, uwzględniającego tylko wydziedziczonych zstępnego (bez pozostałych osób uprawnionych do zachowku), jest podobny do celu zawartego w art. 1002 k.c. Wypada też zauważyć, że w art. 1011 k.c. uprawnienie do zachowku zstępnych wydziedziczonych zstępnego zostało ujęte konsekwentnie jako własne uprawnienie tych zstępnych (nie wchodzi w grę dziedziczenie uprawnienia do zachowku po zstępnym pozbawionym zachowku)²⁸.

Wydziedziczenie pociąga za sobą skutek w postaci utraty stanowiska spadkobiercy ustawowego, a ponadto uprawnienia do żądania określonej sumy pieniężnej tytułem zachowku. Jeżeli zatem spadkodawca pozostawił testament, w którym jedyną dyspozycję stanowi wydziedziczenie dziecka uprawnionego do zachowku, zstępni wydziedziczonych dochodzą do spadku na podstawie ustawy (art. 931 § 2 k.c.)²⁹. Artykuł 1011 k.c. nie modyfikuje reguły dziedziczenia ustawowego i nie ogranicza uprawnień takich zstępnych jedynie do zachowku³⁰. Jednak w przepisie art. 1011 k.c. nie występuje kwestia, jaką ma być sytuacja owych zstępnych wówczas, gdy spadkodawca, wydziedziczając zstępnego, nie ustanawia w ogóle spadkobiercy czy spadkobierców; następuje więc dziedziczenie ustawowe. Według przekonywającego zapatrywania wchodzi wówczas w grę powołanie tych zstępnych do spadku w charakterze spadkobierców ustawowych³¹. Można zauważyć, że wydziedziczenie, które w ujęciu art. 1008 k.c. pozbawia tylko zachowku, pozbawia również powołania do spadku w charakterze spadkobiercy ustawowego³².

Spadkobierca testamentowy pozwany o zachówek przez zstępnych żyjącego wydziedziczonego zstępnego spadkodawcy nie może skutecznie w tym procesie kwestionować legitymacji czynnej powodów, opierających się na zarzucie, że wydziedziczenie ich wstępnego było bezpodstawne. Spadkobierca testamentowy, który ma interes prawny w takim ustaleniu, może w odrębnym procesie wytoczonym przeciw wydziedziczonemu zstępnemu spadkodawcy oraz przeciw zstępnym tego wydziedziczonego żądać ustalenia, czy wydziedziczenie to było bezpodstawne; interes prawny może polegać na tym, że zachówek wydziedziczonego zstępnego wynosiłby połowę wartości jego udziału spadkowego, a zachówek jego zstępnych dwie trzecie wartości ich udziałów (art. 991 § 1 i art. 1011 k.c.)³³.

W przepisach art. 1008-1011 k.c. nie ma odpowiednika postanowienia zawartego w art. 147 pr. spadk., które przewidywało wydziedziczenie w interesie potomka osoby wydziedziczonej. W swoim czasie tzw. wydziedziczenie z życzliwości zostało uznane za przeżytek³⁴. Osobna sprawa to wydziedziczenie częściowe. Nie znajduje ono osobnej podstawy w art. 1008 i nast. k.c., przepisy te jednak nie przemawiają przeciwko możliwości takiego wydziedziczenia³⁵. Możliwość wydziedziczenia całkowitego mieści w sobie, w braku przeciwnego przepisu, możliwość częściowego wydziedziczenia, jeśli tylko istnieją przewidziane w kodeksie przesłanki. W praktyce nie brak sytuacji, w których częściowe pozbawienie zachowku może być użyteczne bardziej niż sztywny system pozbawienia całkowitego³⁶.

II. Instytucja przebaczenia

Przy instytucji wydziedziczenia dużą rolę pełni przebaczenie spadkodawcy. Wyłączone jest bowiem i uznanie spadkobiercy przez sąd za niegodnego, i wydziedziczenie przez spadkodawcę uprawnionego do zachowku, jeżeli spadkodawca mu przebaczył. O znaczeniu tego przebaczenia może świadczyć m.in. okoliczność, że jest ono skuteczne nawet w braku zdolności do czynności prawnych przebaczonego spadkodawcy³⁷, jeżeli tylko nastąpiło z dostatecznym rozeznaniem. De lege lata wystarczy samo to rozeznanie. Takie ulgowe ujęcie sprawy może nie zadowalać, zwłaszcza przy wydziedziczeniu. Teoretycznie można by uważać, że skoro zdolność do czynności prawnych jest podstawową przesłanką sporządzenia testamentu (art. 944 k.c.), a więc i wydziedziczenia, nie powinno by jej braknąć również w chwili możliwego przebaczenia. Choć to akt ściśle osobisty, w dużej mierze uczuciowy, jednak pociąga za sobą wyłączenie możliwości wydziedziczenia³⁸.

Brzmienie art. 1010 § 1 k.c. wskazuje, że przebaczenia można dokonać przed sporządzeniem testamentu, w którym następuje wydziedziczenie. Przebaczenie może zostać w takiej sytuacji dokonane w dowolnej formie, a jego skutkiem jest zniknięcie przyczyny wydziedziczenia. Spadkodawca w ten sposób rezygnuje z możliwości powołania się w testamencie na jedną z przyczyn wymienionych w art. 1008 k.c.³⁹

W literaturze istnieją spory co do skutków prawnych przebaczenia, do którego doszło po wydziedziczeniu. M. Pazdan uważa⁴⁰, że skutki wydziedziczenia mogą być usunięte tylko przez samego spadkodawcę w sporządzonym przez niego testamencie odwołującym w całości wcześniejszy testament zawierający wydziedziczenie bądź odwołującym jedynie w przedmiocie wydziedziczenia⁴¹. Od tego dopuszcza się wyjątek⁴², w sytuacji gdy przyczynę wydziedziczenia stanowi stan trwały, istniejący w chwili wydziedziczenia. Jego ustanie po wydziedziczeniu, a przed otwarciem spadku, zdaniem powyższych autorów, sprawia, że wydziedziczenie traci moc.

Jak zauważył Sąd Najwyższy⁴³, gdy spadkodawca przebaczył spadkobiercy po wydziedziczeniu go w testamentie, wydziedziczenie to jest bezskuteczne bez względu na formę, w jakiej przebaczenie nastąpiło.

Dowód przebaczenia spoczywa na wydziedziczonym (fakt przebaczenia przez wykazanie przez powołujących się na wydziedziczenie przyczyny wydziedziczenia). Dowód ten może być przeprowadzony z braku jakichkolwiek w tym zakresie ograniczeń ustawowych, w jakikolwiek sposób przewidziany w kodeksie postępowania cywilnego.

Skutkiem przebaczenia wydziedzicznemu jest zachowanie przez niego tylko prawa do zachowku (art. 1008 k.c.), nadal zaś pozostaje w mocy objęte wydziedziczeniem wyłączenie od spadkobrania, ustawa bowiem normuje skutki przebaczenia tylko w zakresie wydziedziczenia określonego w art. 1008 k.c., tj. w zakresie jedynie zachowania prawa do zachowku. Przebaczenie to (z art. 1010 k.c.) nie dotyczy objętego wydziedziczeniem wyłączenia od dziedziczenia. Wyłączenie od dziedziczenia może utracić moc tylko przez stosowną zmianę lub odwołanie testamentu, a zatem tylko przez testament, w tym więc zakresie samo przebaczenie poza testamentem nie będzie wystarczające.

III. Uwagi końcowe

Uprawnienie do zachowku, roszczenie o część masy spadkowej pozostawionej przez spadkodawcę testamentowego, jak i wydziedziczenie – pozbawienie tego prawa – są istotnymi elementami realizacji przez ustawę konstytucyjnej zasady ochrony rodziny, czyli najbliższych spadkobiercy. Z drugiej strony, ingeruje w chronione w Konstytucji prawo własności, którego emanacją jest m.in. swoboda testowania – dokonywania rozrządzeń testamentowych.

Konieczne jest więc takie ukształtowanie prawa, które stanowić będzie rozsądny kompromis pomiędzy tymi dwiema wartościami. W kontekście statusu prawnego uprawnionych i zobowiązanych z tytułu zachowku, który był przedmiotem niniejszej wypowiedzi, wydają się, że ustawodawstwo polskie jest wynikiem takiego właśnie dążenia, zaś powstające w tym zakresie wątpliwości należy wyklądać w oparciu o poszanowanie tych dwóch podstawowych zasad demokratycznego państwa prawa.